

GAZETA USTROŃSKA

PIKNIK INACZEJ

ROCZNICA
SOLIDARNOŚCI

SUKCESY
TYCZKAREK

Nr 37 (726)

15 września 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

JAKI MA BYĆ RYNEK

29 sierpnia na zaproszenie Komisji Architektury i Gospodarki Komunalnej w sali sesyjnej Urzędu Miasta odbyło się spotkanie z mieszkańcami poświęcone zagospodarowaniu rynku. Spotkanie prowadził przewodniczący Komisji Architektury **Józef Wąszek** a uczestniczyli w nim także: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**.

Ustroński rynek od lat budzi wiele kontrowersji. Pierwotnie było tu targowisko, potem plac z przystankiem autobusowym. Od kilku lat samorząd stara się uporać z tym problemem. Była koncepcja wybudowania wokół płyty rynku jednopiętrowych kamienic, gdzie na parterze byłyby sklepy, na piętrze mieszkania, inna pozostawiała rynek otwarty, a jedyną zmianą było podniesienie jego płyty co wyróżniałoby rynek od otaczających terenów, jeszcze inna zakłada postawienie wielofunkcyjnego domu zdrojowego, na co z kolei trudno znaleźć inwestora. W obecnej kadencji samorządu postanowiono ostatecznie uporać się z zagospodarowaniem rynku. Najpierw wywieszono skrzynkę, do której mieszkańcy mieli wrzucać swe pomysły, uwagi dotyczące rynku. Nie przyniosło to żadnego efektu. Potem rozpisano konkurs na koncepcję zagospodarowania rynku. Warunki stawiane przez miasto pobrało kilkanaście pracowni, architektów, projektantów. Z tych kilkunastu do konkursu zgłosiła się jedna pracownia Gronner i Rączka z Bielska-Białej i to ona siłą rzeczy wygrała konkurs. W warunkach konkursu gwarantowano, że firma wygrywająca automatycznie projektuje zagospodarowanie rynku. Tak też się stało i przystąpiono do prac projektowych.

Spotkanie w UM miało z jednej strony służyć przedstawieniu projektu, z drugiej wprowadzeniu możliwych korekt. Na wstępie architekci przedstawili projekt tzw. budynku kubaturowego i wokół tego budynku rozgorzała dyskusja. Budynek ten zlokalizowano przy ul. Brody między rondem a wyremontowanym mostkiem na Bładnicze.

Dyskusję rozpoczął **Marcin Kłapsia** pytając, dlaczego do planu zagospodarowania rynku nie włączono zabytkowego budynku biblioteki. Projektanci odpowiadali, że projekt powstał w oparciu o warunki przedstawione przez miasto. Były ograniczenia, z którym musieli się liczyć. Jednym była powierzchnia budynku nie przekraczająca 300 m². Kilku zebranych stwierdziło na to, że miasto zbyt oszczędnie potraktowało zagospodarowanie i trzeba dać architektom większe pole manewru. Tak m.in. wypowiadał się **Korneliusz Kąkolka**, który dodatkowo twierdził, że przedstawiony projekt nie komponuje się z architekturą Ustronia, której charakter stanowią budynki z lat 20. minionego wieku.

Korneliusz Świątek zauważył, że koncepcja zagospodarowania rynku budzi wiele emocji, a to świadczy o tym, że mieszkańcom zależy na tym, jak rynek będzie wyglądał. Tymczasem trzeba patrzeć na rynek jako fragment większej całości. Jedną koncepcją to tak, jakby nie było żadnej. Potrzebny jest większy wybór. Nie wolno ryzykować, że to co powstanie, będzie powodem do chluby lub wstydu. K. Świątek zauważył też, że bardzo ważne w przypadku rynku są rozwiązania komunikacyjne. Co

(dok. na str. 2)



Znowu deszcze.

Fot. W. Suchta

PUCHAR DLA LIPOWCA

Rywalizacja strażaków ochotników z Ustronia i Brennej ma już wieloletnią tradycję. Nic dziwnego więc, że na stadion KS Kuźnia w niedzielę przybyło wielu mieszkańców naszego miasta i gości zza Równicy. Dopingowali i nagradzali okłaskami swoich faworytów. Jak zwykle duże wrażenie robił szpaler wozów bojowych ustawiony przy ogrodzeniu, na którym dokazywali najmłodsi strażacy.

Zbiórka przed Zawodami Sportowo-Pożarniczymi Ochotniczych Straży Pożarnych miała miejsce na rynku. Stamtąd, ul. 3 Maja i Grażyńskiego, orkiestra dęta z Górek poprowadziła uczestników imprezy na stadion. Pochód prezentował się okazałe, strażacy w strojach bojowych robili wrażenie na przechodniach. A o godz. 14.00 oficjalne otwarcie zawodów, losowanie kolejności i poszczególne konkurencje.

Jako pierwsze startowały dziewczęta z Nierodzimia i już na starcie miały zapewnione pierwsze miejsce w swojej kategorii, ponieważ była to jedyna żeńska drużyna. Mimo, że nie miały konkurentek postarały się i zarówno sztafetę, jak i ćwiczenia bojowe przeszły gładko. Po nich przyszła kolej na młodzież-

(dok. na str. 4)

JAKI MA BYĆ RYNEK

(dok. ze str. 1)

zrobić z samochodami, które obecnie parkują na rynku. Na to J. Waszek stwierdził, że jeden nowy parking już jest przy hotelu Równica, kolejne miejsca parkingowe powstaną.

Do architektury budynku mającego stanąć na rynku powróciła **Halina Dzierżewicz**. Jej zdaniem jest to pawilon pasujący doskonale do parku, ale nie na rynek. Architektura powinna spinać poszczególne obiekty. H. Dzierżewicz zaprezentowała też rysunki przedstawiające koncepcję, której autorem jest Zbigniew Kolder, a jest to projekt budowy przy rynku domu zdrojowego. Zaprezentowała również własne szkice dotyczące jej wizji zagospodarowania rynku. **Stanisław Malina** przypomniał, że był konkurs i zgłosiła się jedna pracownia projektowa, więc trudno ponownie rozpatrywać kolejne projekty. Można ogłosić nowy konkurs, ale jaką mamy gwarancję, że znowu nie zostanie przedstawiony jeden projekt.

O tym, że na temat rynku dyskutuje się już 10 lat mówiła E. Czembor. Z głosów w dyskusji wynika, jakoby robiło się coś na chybcika. Zresztą wszystko co robi się w mieście jest oprotostowane. Tak np. było z zadaszeniem amfiteatru. A mieszkańcy pytają, kiedy w końcu coś zrobimy z rynkiem.

Tadeusz Walarus stwierdził, że temat rynku w Ustroniu jest bardzo trudny. To nie Skoczów czy Cieszyn. Trzeba się zastanowić czy stawianie domu zdrojowego dwa kilometry od uzdrowska ma sens, czy z kolei postawienie pawilonu ożywi rynek, czy przyniesie spodziewany efekt. Trzeba też się liczyć z tym, że są już budynki Urzędu Miasta i hotelu Równica. Nie wolno na siłę tworzyć rynku. Może jednak poczekać na kolejne koncepcje i z



H. Dzierżewicz prezentuje własne szkice.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Od dwóch lat w Wiśle funkcjonuje system monitoringu centrum miasta. Kamery obserwują plac Hoffa, ul. 1 Maja oraz amfiteatr i park. „Elektroniczne oczy” pomogły w wykryciu sprawców wielu drobnych przestępstw. Obsługą systemu zajmują się strażnicy miejscy.

Najstarszą parafią katolicką w cieszyńskim regionie jest

wspólnota w Simoradzu, która powstała w 1286 r. Najmłodszą jest natomiast parafia św. Brata Alberta, utworzona w 2000 r. w ustronjskiej dzielnicy Zawodzie.

Trzy studentki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie odebrały niedawno stypendia marszałka województwa śląskiego. Mają one osiągnięcia wybiegające ponad program nauczania.

Przed kościołkami drewnianymi w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Zamarskach, Nierodzimiu, w Wiśle Głębcach i na Kubalonce, stoją ta-

nich wybierać. Na takie stwierdzenie architektki kategorycznie stwierdzili, że nie chcą robić niczego wbrew woli mieszkańców. **Karol Kubala** mówił o tym, że w obrębie dzisiejszego rynku były budynki, które zburzono w latach 70. Nie wolno dopuścić do tego, by w ich miejsce powstawało coś chaotycznego.

Ze jest już za późno na dyskusję twierdził **Bogusław Lipus**. Skoro powstaje projekt, wykonuje go określona pracownia, to niewiele już można wnieść. Szkoda tylko, że prezentuje się mieszkańcom jedną koncepcję.

Naczelnik Wydziału Inwestycji **Andrzej Siemiński** odpowiadał na to, że miasto ogłaszając konkurs bierze na siebie też zobowiązania zawarte w regulaminie. Gmina podlega ustawie o zamówieniach publicznych i trudno tu mówić o dowolności, robieniu czegoś poza plecami mieszkańców. Na to **Stefan Baldys** twierdził, że oczywiście konkurs był, ale program zagospodarowania przedstawiony w tym konkursie nie był najtrafniej sprezywany. Zdaniem S. Baldysa projekt należy poszerzyć o teren przy bibliotece i ul. 9 Listopada. Poza tym pewne rzeczy trzeba uzupełnić, skorygować. Centrum miasta musi być przemyślaną całością.

Do głosów w dyskusji odniósł się I. Szarzec. Mówił o kolejnych etapach przygotowujących rynek do zabudowy – wyprowadzeniu autobusów, budowie ronda, budowie nowego parkingu. Są zaprojektowane kolejne parkingi. Teraz czas na następny krok. Program, który przedstawiono projektantom, został tak opracowany, by nie niszczyć tego co już jest. Jednocześnie muszą gdzieś się znaleźć obecne punkty z rynku jak informacja turystyczna, tolotek, dobrze jeżeli będzie gastronomia. Oczywiście można poprzestać na zbudowaniu porządnej płyty rynku. Jednak funkcja płyty nie wyklucza mającego powstać budynku. Można się zastanawiać gdzie ten budynek usytuować, czy po stronie północnej czy zachodniej rynku. Nie należy jednak tworzyć uludy, że stać nas w chwili obecnej na budowę dużego domu zdrojowego.

W związku z wypowiedzią burmistrza H. Dzierżewicz stwierdziła, że niektóre obiekty powstawały bardzo długo, a efekt był bardzo dobry. T. Walarus mówił, że faktycznie trzeba się skupić na zrobieniu płyty. To w pewien sposób uporządkuje rynek. Najniebezpieczniejsze w powstającym projekcie jest zabudowanie północnej piezei rynku, natomiast najmniej szkodliwe jest zabudowanie piezei zachodniej. Ponadto do centrum Ustronia nie pasuje architektura parkowa i uzdrowskowa.

Podczas spotkania generalnie zgodzono się z wypowiedzią burmistrza, lecz do końca nie udało się ustalić, którą piezeję należy zabudować.

Wojśław Suchta



**Sojusz Lewicy Demokratycznej
zaprasza na spotkanie
z kandydatami do Parlamentu,
które odbędzie się w czwartek,
15 września o godz. 17.00 w sali
nr 7 MDK „Prażakówka”.**

blice informacyjne, które wyznaczają „Szlak architektury drewnianej”. Znajduje się w nim chata kurna Kawuloków w Istebnej. Szlak biegnie w województwach opolskim, śląskim i małopolskim.

„Łąki na Kopcach” o pow. 15,2 ha, „Łęg na Puńcówka”: 1 ha oraz „Bluszcze” na Górze Zamkowej: 0,4 ha, to trzy kolejne tereny przyrodnicze w Cieszynie, które objęte są ochroną.

Minęło 70 lat od otwarcia Szkoły Szybowcowej na górze Chelm koło Goleiszowa. Istnieje do dzisiaj obiekt dawnej szkoły, w którym urządo-

no Izbę Pamięci. Ze zbocza góry korzystają paralotniarze i motolotniarze.

Kościół p.w. św. Małgorzaty w Dębowcu liczy już sobie prawie 150 lat. Świątynia w centrum Cieszyna ma za patronkę św. Marię Magdalenę, a najstarszej parafii w Simoradzu patronuje św. Jakub.

Do najstarszych należy też kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Zembrzydowicach. Pierwsze zapisy pochodzą z 1335 r. Drewniany kościół w 1616 r. został zastąpiony nowym z murem i nym prezbiterium. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

16 września w piątek o godz. 17.30 w świetlicy Nadleśnictwa Ustroń przy ulicy 3 Maja 108 rozpocznie się zebranie mieszkańców Osiedla Ustroń Poniwiec. Temat zebrania: „Propozycje inwestycji do Budżetu Miasta Ustroń na 2006 rok”.

Towarzystwo Opieki Nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w piątek 23 września o godz. 16.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta na parterze.

Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu patronuje w naszym mieście akcji Sprzątania Świata, która organizowana jest od 16 do 18 września. W tym roku odbędzie się ona pod hasłem „Wszystkie kolory Recyklingu”. W Urzędzie Miasta w pok. 25 istnieje możliwość otrzymania worków na śmieci i rękawic.



W sobotę, punktualnie o godz. 15.00 rozpoczęła się w amfiteatrze impreza Każdy As jest nasz, którą zorganizowało Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt AS. Odbył się konkurs na najmilszego kundelka. Członkowie Stowarzyszenia zachęcali do zaadoptowania psów z cieszyńskiego schroniska, licytowali prace plastyczne dzieci z naszych szkół. (Więcej w jednym z kolejnych numerów GU) Fot. M. Niemiec

Świetnie spisali się w przedostatnim w tym sezonie maratonie rowerowym MTB z cyklu Intel® Powerade® Bike Maraton 2005, który odbył się w sobotę, 10 września w Przesiece Mirosław Dyka z Ustronia. Został sklasyfikowany na dziewiątej pozycji w klasyfikacji generalnej, a w kategorii wiekowej 30-39 lat uplasował się na drugim miejscu.

Łukasz Baron i Zygmunt Molin zostali zwycięzcami IX eliminacji zawodów samochodowych o Puchar Mistrza „Toru Szwa-gra”, która odbyła się w sobotę, 11 września w Kaczycach. Jak podał portal internetowy www.ox.pl, Baron w klasie pojazdów o pojemności silnika 900-1400 ccm wyprzedził Pawła Molina, natomiast Zygmunt Molin (pow. 1400 ccm) w pokonanym polu pozostawił Zbigniewa Cieślara i Adama Ogiermana. (mn)

ANDRZEJ GEORG



KANDYDAT W WYBORACH
DO SEJMU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PLATFORMA OBYWATELSKA LISTA NR 8 MIEJSCE NR 7

Zapraszam mieszkańców Ustronia na spotkanie przedwyborcze, które odbędzie się 21 września 2005 r. (środa) o godz. 17.00 w sali klubowej MDK „Prażakówka” w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 28, I piętro.

Publikacja sfinansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej RP

KRONIKA POLICYJNA

05.09.2005 r.

Na ul. Daszyńskiego jadący tatrą mieszkaniec Dębowa podczas cofania uderzył w ranałta, którym kierował mieszkaniec Golezowa.

05.09.2005 r.

Między godz. 18 a 19 na terenie MDK „Prażakówka” złodzieje ukradli rower górski.

05.09.2005 r.

O godz. 20.40 na ul. 3 Maja policjanci zatrzymali mieszkańca Golezowa, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało: 0,73 mg/l.

06.09.2005 r.

O godz. 6.20 na ul. Katowickiej II autobus Karosa kierowany przez mieszkańca Jaworzynki uderzył w vw golfą prowadzonego przez mieszkańca Wisły.

10.09.2005 r.

Policjanci zatrzymali mieszkańca Zabrza i znaleźli przy nim przedmioty, które kilka godzin wcześniej zostały ukradzione z jednego ze sklepów przy ul. Daszyńskiego. Ich wartość to ok. 450 zł.

11.09.2005 r.

O godz. 3 na ul. Wantuły zatrzymany został kierujący peugeotem, mieszkaniec Katowic. Prowadził w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 0,26 mg/l.

12.09.2005 r.

Między godz. 8 a 14 z placu szkolnego przy Gimnazjum nr 2 złodziej ukradł rower, który należał do jednego z uczniów.

Policjanci apelują do młodzieży o przypinanie swoich jednośladów przed szkołą, a do pracowników szkół o doглядanie zaparkowanych pojazdów. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

5.09.2005 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska UM skontrolowano kamping przy ul. Nadrzecznej.

5.09.2005 r.

Na ul. Fabrycznej prowadzono roboty w pasie drogowym. Firmie dokonującej utwardzenia pobocza nakazano zaprowadzenie porządku, co. Kierujący robotami zgłosił

się do UM by dokonać niezbędnych uzgodnień.

6.09.2005 r.

Do jednego z komitetów wyborczych zwrócono się z prośbą o przedstawienie umowy na rozwieszanie plakatów na słupach energetycznych. Odpowiedni dokument dostarczono.

9.09.2005 r.

Patrolowano okolice szkół podstawowych w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły”.

10-11.09.2005 r.

Podczas weekendu patrolowano tereny nad Wisłą i nie stwierdzono nieprawidłowości. Interweniowano natomiast na drodze wiodącej do Leśnego Parku Niespodzianek, gdzie przy wzmożonym ruchu niektórzy kierowcy blokują przejazd. Wystawiono 18 wezwań na kamedę Straży Miejskiej. (ws)

u Janeczki
zapraszamy do
NOWO OTWARTEJ CUKIERNI
u Janeczki
W USTRONIU POLANIE
obok restauracji Tropikana
CZYNNE CODZIENNIE 10.00-20.00

MAJA
KANTOR SKLEP
WYMIANY ODZIEŻY
WALUT DAMSKIEJ
Lidia i Henryk Król
Ustroń, ul. 3 Maja 11d/1
(koło Naleśnikarni Delicje)
Tel. 033 8544122,
0606295832, 0602179892
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!!!
U nas dobra jakość,
dobra cena,
miła obsługa!!!

SPAR
Ustroń - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
Zakupy również na telefon !

NON STOP



Zawodnicy z młodzieżówek dawali z siebie wszystko.

Fot. M. Niemiec

PUCHAR DLA LIPOWCA

(dok. ze str. 1)

we drużyny pożarnicze chłopców. Były trzy, wszystkie z Ustronia, a reprezentowały jednostki z Lipowca, Nierodzimia i Polany. Rywalizacja była zacięta.

Następnie do walki, nie z żywiołami, a z własnymi słabościami i innymi zawodnikami, przystąpili dorośli. Przeskok przez tablicę był najbardziej widowiskowy, a równoważnia najbardziej niebezpieczna. Po dwóch upadkach pod rząd, sędziowie zarządziли przerwę i ustalili, że ze względów bezpieczeństwa trzeba usunąć ten element. Mimo że równoważnię przebiegły już trzy drużyny, wszyscy dowódcy zgodzili się na zmiany.

Wiele nerwów kosztowały kibiców również ćwiczenia bojowe. Zwłaszcza odpalanie motopompy. W kilku przypadkach nie mogła zaskoczyć. A węże już z rozwinięte, już by się chciało zakrzyknąć: „Pierwsza woda naprzód!”. Wyjątkową złośliwością wykazała się pompa z Brennej Leśnicy, przez którą drużyna została zdyskwalifikowana. Innym udało się powalić pachołki strumieniem wody, choć nierzaz tryskało z niedokładnych połączeń,

a węże wily się ósemkami, co skutkowało punktami karnymi. Ci, którzy konkurencje mieli już za sobą mogli częstować się kielbaskami, piwem, napojami. Podczas zawodów panowała rodzinna atmosfera pikniku, przygrywała orkiestra.

Długo liczono punkty, a był to efekt powtórek, dokonywanych w trakcie zawodów, przyznanych „karniaków” komplikujących podliczenie punktów. Jednak ci, którzy zostali do końca nie żalowali, bo dekorowano zwycięzców i wyróżnionych z wielką pompą. Swoich podopiecznych pilnie obserwowali prezesi jednostek z Ustronia i Brennej, obecny był prezes Zarządu Gminnego OSP Brenna, jednocześnie wójt gminy **Tadeusz Mendrek**, wiceprezes Zarządu Miejskiego OSP w Ustroniu **Władysław Zieliński**, sekretarz ZM OSP **Czesław Gluza**, komendant OSP w Ustroniu **Mirosław Melcer**, który prowadził całą imprezę.

Po zawodach powiedzieli:

Wójt Brennej **Tadeusz Mendrek** - Mój udział w tych zawodach jest bardzo skromny, bo ja jedynie kontynuuję wspaniały

pomysł poprzedników. Zresztą bardziej honorowo jako prezes Zarządu Gminnego OSP. Największe zasługi w tym, że te zawody się odbywają, że cieszą się takim zainteresowaniem, mają strażacy. Mnie pozostaje motywować młodych ludzi, żeby chcieli się dalej tym zajmować, i... nie przeszkadzać. Gratulujemy zwycięzcom i nie czujemy się pokrzywdzeni. Dzisiaj wygrał Ustroń, za rok może być Brenna. Ja już sobie nie wyobrażam, żeby tych zawodów nie było. To był genialny pomysł. Ochotnicze straże pożarne są gminom bardzo potrzebne. Dużo trudniej żyłoby się lokalnym społecznościom, gdyby nie strażacy ochotnicy. To jest chyba już jedyna grupa, która pracuje bezinteresownie i z wielkim oddaniem. To tradycja rodzinna, szczególnie w Górkach mamy do czynienia ze strażą pokoleniową. Jednoczy to ludzi w miejscu zamieszkania.

Dowódca drużyny pożarniczej OSP Lipowiec **Marcin Krysta**: - Czujemy się wspaniale, jakże by mogło być inaczej! Myślę, że przede wszystkim szczęście nam dopisało, ale nie można zlekceważyć intensywnych ćwiczeń, które prowadziliśmy bezpośrednio przed zawodami. W Brennej też nie zamierzamy składać broni i powalczymy. Wprawdzie, żeby puchar przeszedł na własność musielibyśmy wygrać jeszcze dwa razy, ale może się uda.

Sędzia główny zawodów st. kpt. **Piotr Karolak** - Zawody przebiegały bardzo sprawnie. Nie było protestów, skarg, zażaleń. Podjęliśmy trudną decyzję o zrezygnowaniu z równoważni i wtedy trzy drużyny musiały powtarzać sztafetę, ale to zostało przyjęte ze zrozumieniem, bo przeważały względy bezpieczeństwa. Również jedna dyskwalifikacja została przyjęta ze spokojem. Zawody były bardzo dobrze zorganizowane, z piękną oprawą. Przemarsz, udział orkiestry zrobili na mnie wrażenie.

Prezes OSP Lipowiec **Karol Malysz** - To dla Lipowca wielki dzień, bo wygrała drużyna młodzieżowa, dorośli w sztafecie i w klasyfikacji Ustronia i jeszcze zdobyliśmy puchar placu. Nie można się zlecieć w takiej chwili. Lata na to czekaliśmy i w końcu się udało. Wszystko dzięki wysiłkowi naszych chłopaków. Staralem się ich mobilizować, ale też nie zapeszać. Już w zeszłym roku w Brennej było nieźle, ale złośliwość przedmiotów martwych nas dopadła i przez motopompę zajęliśmy gorsze miejsce. Dzisiaj wszystko szło jak należy. Myślę, że podniesie się morale jednostki i, mimo że z młodzieżą nie mamy kłopotów, może dołączyć następni. Sekcja starsza występowała dzisiaj w odmłodzonym składzie i od razu widać było wyniki, a rosną już następcy.

Wyniki: drużyny młodzieżowe (12-16 lat) - dziewczęta: 1. Nierodzim; chłopcy: 1. Lipowiec (1019 pkt), 2. Nierodzim (1008 pkt), 3. Polana (1007 pkt). Grupa A - Brenna: 1. Górki Wielkie (127 pkt), 2. Brenna Centrum (147 pkt.), 3. Górki Wielkie II (148 pkt.), Brenna Leśnica - zdyskwalifikowana; Ustroń - 1. Lipowiec (119 pkt), 2. Nierodzim (124 pkt), 3. Polana (130 pkt); 4. Centrum (150 pkt.), 5. Kuźnia (177 pkt.). Superpuchar otrzymała OSP Lipowiec.

Monika Niemiec

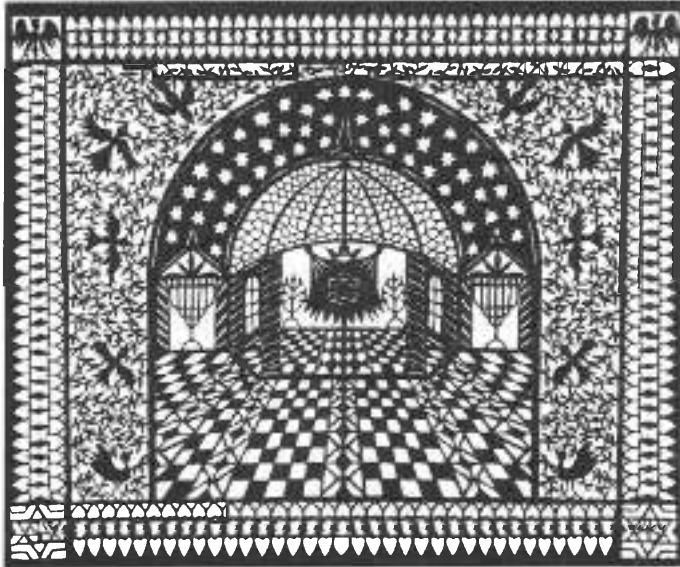


Widowiskowe konkurencje bojowe.

Fot. M. Niemiec

ZDJĘCIA I KORONKA

W Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” w Ustroniu od 17 września do 30 listopada będzie miała miejsce wystawa wycinanki żydowskiej Anny Małeckiej-Beiersdorf oraz fotografii Wiesława H. Radwańskiego. Obu artystów łączy fascynacja kulturą



Jedna z wycinanek, które prezentowane będą na wystawie.

W dawnym USTRONIU

Dziś przypominamy fotografię grona pedagogicznego i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Lipowcu, wykonaną około 1946 r. W pierwszym rzędzie od lewej:



14 września 2005 r.

Żydów. Wernisaż wystawy odbędzie się 17 września 2005 (sobota) o godz. 16.00. W programie m.in. muzyka i poezja żydowska w wykonaniu Grażyny i Krzysztofa Durlowów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie.

Anna Małecka-Beiersdorf – etnograf i plastyk, mieszka i tworzy w Krakowie.

Wycinanka żydowska była bardzo rozpowszechniona i występowała w rozmaitej formie w ludowej kulturze żydowskiej. Utrzymywała się najdłużej na terenie Europy Wschodniej, a przede wszystkim w Polsce. Była wykonywana jeszcze na przełomie XIX i XX wieku. Lata 50. i 60. naszego wieku to renesans wycinanki żydowskiej, który nastąpił jednocześnie w USA i Izraelu. W Polsce odrodzenie wycinanki żydowskiej zawdzięcza się Annie Małeckiej-Beiersdorf. Od 1994 r. prowadzi warsztaty wycinanki żydowskiej na Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie oraz wśród dzieci i młodzieży w Krakowie. Dzięki jej pasji krakowski Kazimierz staje się silnym ośrodkiem tej sztuki.

Wiesław H. Radwański – z zawodu fotoreporter związany z Cieszyńskim Towarzystwem Fotograficznym. W 1973 r. zdobył nagrodę w konkursie „Przekroju” i Politechniki Gdańskiej. W 1988 r. wspólnie z Dominikiem Dubielem zorganizował pierwszy w Polsce konkurs fotograficzny nt. „Ewangelia w fotografii”. W 1993 r. z gronem przyjaciół powołał cieszyński oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej.

W niedzielę 18 września w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” w Ustroniu, ul. 3 Maja 68 odbędą się warsztaty wycinanki żydowskiej prowadzone przez Annę Małecką-Beiersdorf w dwóch grupach o godz. 15.00 i 17.00. W zależności od zainteresowanych warsztaty będą powtarzane przez czas trwania wystawy.

Irena Maliborska

Józef Turoń, Brygida Bazgier - Turoniowa, Józef Balcar, w II rzędzie od lewej: Helena Mach, Gertruda Olma, Anna Kolder, Maria Kubień, Janina Bijok, Anna Raszka i Jadwiga Wantulok.

w III rzędzie od lewej: Zbigniew Turek, Juliusz Glajc, Karol Konc, Józef Małysz.

w IV rzędzie od lewej: Stanisław Chrapek, Jan Jaworski, Bronisława Glajc, Józef Herzyk.

Zdjęcie wypożyczyła i opisała długoletnia nauczycielka biologii Maria Kubień, z której zasobów fotograficznych już nieraz korzystaliśmy.

Lidia Szkaradnik



Zabawę rozpoczęły mażoretki z „Prażakówki”.

Fot. M. Niemiec

PIKNIK INACZEJ

W niedzielę 4 września odbył się kolejny, piąty już Ustroński Piknik Rodzinny. Tym razem uczestnicy zabawy zebrali się w Nierodzimiu, a mecz i poszczególne konkurencje odbyły się na stadionie KS Nierodzim. Swoich pomieszczeń użyczyli i służyli pomocą pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 6. Zebranych przywitani przedstawiciele organizatorów: prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” **Iwona Werbaczowska** oraz prezes Stowarzyszenia Trzeźwości „Rodzina” **Marek Cieślak**. Podkreślali, że na wszystkich dotychczas organizowanych imprezach ustroniacy bawili się całymi rodzinami i była to dobra zabawa, a specyfiką Pikników Rodzinnych jest to, że nie potrzeba alkoholu, żeby cieszyć się dobrym towarzystwem i ruchem na świeżym powietrzu.

Pogoda dopisała, z głośników płynęła muzyka, rozchodziły się smakowite zapachy, a na murawie jako pierwsze weszły mażoretki z Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Mają tak wyćwiczone kroki i figury, że nawet chwilowe zakłócenia dźwięku nie popsuły im szyku.

Jednak najważniejszym wydarzeniem na boisku był mecz pomiędzy organizatorami a policjantami i strażnikami miejskimi. Gdy tylko zabrzmiał gwizdek na ławkach zasiedli kibice, czasem całymi rodzinami głośno dopingowali. Emocje dorównywały tym podczas meczów ligowych. Zawodnicy grali dwa razy po trzydzieści minut, a lepsi okazali się stróże prawa, wygrywając 3:1 i tym samym zasługując na Puchar Burmistrza Ustronia.

Jak na prawdziwy piknik przystało, organizatorzy oferowali wiele smakołyków. Można było zamówić kielbasę lub krupnio-



Zacięty mecz o Puchar Burmistrza.

Fot. M. Niemiec

ka z grilla, kupić napoje, domowe ciasta, które piekli członkowie Stowarzyszenia Można Inaczej. Swoje stoisko miała również Fundacja św. Antoniego, a prezes Tadeusz Browiński z pomocnikami obdarowywał każde dziecko słodyczkami. Do skarbonki Fundacji wrzucano „co łaska”. Jednak największym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Los kosztował 5 zł i od szczęścia zależało, czy od stoiska odchodziło się z zeszytem, warzechą czy piłką, lotkami, dmuchanymi zabawkami do wody. Przedmioty podarowali sponsorzy. Wszystko co można było kupić na pikniku organizatorzy pozyskali bezpłatnie, a cały dochód przeznaczą na działalność stowarzyszeń.

Nie tylko piłkarze mogli się poruszać tego dnia. Również pozostali uczestnicy, bo na murawie rozłożono stanowiska do przeprowadzenia różnych konkurencji, a były to m.in.: chodzenie na szczudłach, skakanie na skakance, rzucanie piłka do celu, skoki w workach. Żeby wziąć udział w najbardziej ekscytującym wydarzeniu pikniku czyli losowaniu roweru górskiego, rodzina musiała zebrać kolorowe karteczki ze wszystkich konkurencji. Szczęśliwą rodziną okazali się Małdeccy. Rower ufundowali organizatorzy. W sumie w zawodach wzięło udział 17 rodzin, najlepsze otrzymały nagrody. Były to rodziny: 1. Wilczków, 2. Czarniaków, 3. Ryrychów. Przeprowadzono również klasyfikację indywidualną dzieci, a zgłosiło się ich 26. Najwięcej punktów zdobył Dawid Molek.

Sponsorami V Ustrońskiego Pikniku Rodzinnego byli: Henryk Kania, firma Kubala, Delicje, Urząd Miasta, Fundacja św. Antoniego, sklep rowerowy Leszka Tomicy. **Monika Niemiec**



Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa.

Fot. M. Niemiec

SKLEPY- UL. FABRYCZNA 1

SPRAWDŹ NASZE CENY

BEST 30%
markowa
modna
odzież-dziewczyna
16-22.09.05r.
absolutnie wszystko

NIE PRZEPLACAJ

Pn - Pt 7-16 PIERMA	So 7-13 - chemia gospodarcza - kosmetyki - art. papirnicze - farby, lakiery, kleje - art. metalowe, narzędzia	
--------------------------------------	--	--

SKLEP Z BIELIZNĄ

ATEX

Pn - Pt 8-16 ³⁰	So 8-13	- rajstopy - skarpety - torebki
--------------------------------------	-------------------	---------------------------------------

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE

Z okazji 700-lecia Ustronia w sobotę 24 września w amfiteatrze odbędzie się Ekumeniczne Nabożeństwo Dziękczynne, na które zaprasza Burmistrz Ustronia i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu. Początek nabożeństwa o godz. 16. 00.

W amfiteatrze rozdawany będzie także pierwszy numer gazety „W Cieniu Krzyża” wydawanej przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne.

Celem Stowarzyszenia jest działanie na rzecz jedności

chrześcijan, w szczególności dialog katolicko-luterański. Jak czytamy w statucie jednym z celów jest budowa w Ustroniu „Krzyża Jedności”, a także wspieranie działań ekumenicznych.

Stowarzyszenie zorganizowało w tym roku w lipcu I Festiwal Ekumeniczny w ustroniskim amfiteatrze. (ws)



Koty nie przejawiają pociągu do motoryzacji.

Fot. W. Suchta

OKNA ZAWSZE NAJTANIEJ!!!

F.H. „BESTA”

Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
tel./fax: 854 53 98

ZAPRASZAMY

ŚWIAT TOREBEK

Eleganckie torebki!
Na każdą okazję!
Na każdą kieszeń!

USTRON, UL. 9 LISTOPADA 3
(pawilon nad rzeczką)

CZYNNE: 9-17, SOBOTA 9-13

Polecamy także:
TORBY TURYSTYCZNE
TECZKI MĘSKIE
PORTFELE
PLECaki
PASKI



INACZEJ.

PO WYKŁADACH
PRZEWIDZIANE SĄ
GODZINNE
KONSULTACJE
Z WYKŁADOWCĄ

SZKOŁA DLA RODZICÓW

Szczegółowe informacje
u p. Małgorzaty Nowak,
tel. 854-53-99
w godz. 12.00-18.00

14.09.05 „Rodzina. Tu powstaje człowiek”

21.09.05 „Style wychowawcze: nagroda i kara”

28.09.05 „Czym jest uzależnienie i gdzie szukać pomocy?”

05.10.05 „Współzależnienie - destrukcyjny

sposób przystosowania się czy choroba?”

12.10.05 „Dlaczego dzieci są agresywne?”

19.10.05 „Młodzież, alkohol i narkotyki”

Wykłady będą się odbywały w środy w lokalu Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej” Rynek 4 (budynek dawnej filii LO) w godz. 18.00-19.00

W naszym punkcie Usług Finansowych:

- zapłacisz za prąd, gaz, wodę, telefon – od 2 zł
- otworzysz konto osobiste Sezam Start – za 1 zł
- otrzymasz pożyczkę szybko i bez poręczycieli

Państwa płatności
są gwarantowane
przez Bank BPH!

Bank BPH

Ustron
ul. Daszyńskiego 16
tel. (33) 858 48 39

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Sp. z o.o.

43-450 Ustron,
ul. Konopnickiej 40,
tel. 033/ 854 35 00



informuje, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie materiały wyborcze, które będą znajdować się na tablicach i słupach ogłoszeniowych w Ustroniu administrowanych przez Spółkę muszą być umieszczane według poniższych zasad.

Zasady umieszczania ogłoszeń na tablicach i słupach administrowanych przez Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. 43-450 Ustron, ul. Konopnickiej 40:

W związku z ustawą z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 46, póź. 499) z późniejszymi zmianami.

Zarząd Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. 43-450 Ustron, ul. Konopnickiej 40, informuje komitety wyborcze o zasadach umieszczania materiałów wyborczych na tablicach i słupach administrowanych przez Spółkę.

1. Umieszczenie materiału wyborczego na tablicy lub słupie wymaga zgody Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. i opłacenie tego materiału /art. 90 ust. 1 ordynacji/.

2. Materiały wyborcze muszą być oznaczone nazwą komitetu wyborczego / art. 89 ust. 1 ordynacji /.

3. Umieszczenie materiałów wyborczych na tablicach i słupach dokonuje tylko przedstawiciel Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. 2 razy w tygodniu - wtorek, piątek.

4. Cena za umieszczenie na jednej tablicy lub jednym słupie 1 elementu mieszczącego się w rozmiarach A1, A2 - 3,00 zł/szt. + 22% VAT, w rozmiarach poniżej A2 - 1,50 zł/szt. + 22% VAT.

5. Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za zerwanie, zaklejenie, zniszczenie, oraz treść materiału wyborczego.

6. Materiały wyborcze powieszone na tablicach bez zgody i opłacenia w Przedsiębiorstwie Komunalnym Sp. z o.o. będą zrywane.

7. Komitety wyborcze naruszające zasady określone w pkt 1, 2 i 3 będą pozywane do sądu w trybie /art. 220 pkt. 2 ordynacji/.

Powyższe zasady można także znaleźć w ogłoszeniach na stronie internetowej przedsiębiorstwa pod adresem www.pk-ustron.com.pl.

PREZES ZARZĄDU Alojzy Sikora



31 sierpnia składano kwiaty pod Pomnikiem Pamięci.

Fot. W. Suchta

25 LAT SOLIDARNOŚCI W USTRONIU

Trwają obchody 25. rocznicy powstania „Solidarności”. Rocznicowe uroczystości odbyły się również w powiecie cieszyńskim. W Muzeum w Skoczowie można obejrzeć wystawę pamiątek, druków i gazet solidarnościowych. 31 sierpnia obchody rozpoczęły się sali sesyjnej Urzędu Miasta w Cieszynie wykładem Krzysztofa Nowaka „Polska Solidarność z cieszyńskiej perspektywy”. W południe na ul. Szerokiej złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary stanu wojennego.

Po południu uroczystości odbywały się w Ustroniu. Uczestniczyły w nich władze miasta z burmistrzem Ireneuszem Szarcem, delegacje „Solidarności” zakładów pracy, a także członkowie i założyciele „Solidarności” z 1980 r. W swym wystąpieniu tamte lata wspominał Lesław Werpachowski, mówił także m.in.:

- 25. rocznica podpisania porozumień sierpniowych to w naszym kraju moment szczególny, który skupia uwagę niemal całego społeczeństwa. Uświadamiamy sobie coraz bardziej wyraźnie, że polski sierpień, był jednym z najważniejszych wydarzeń dwudziestowiecznej historii. Otworzył nam drogę do wolności i demokracji, o której tak długo marzyliśmy. My mieszkańcy Ustronia, wtedy w sierpniu, śledziliśmy te wydarzenia z wypiekami na twarzy, niemal nie odstępując od Wolnej Europy i innych zachodnich radiostacji podających, w przeciwieństwie do mediów oficjalnych, na bieżąco informacje o strajkach na Wybrzeżu a potem na Śląsku. Wiedzieliśmy doskonale, że strajk

stoczniowców i górników, to strajk jakby nas samych, a przynajmniej w naszym własnym imieniu. To wtedy narodziła się w polskim społeczeństwie solidarność, kiedy pokonując strach przed represjami komunistycznego aparatu przemocy, jedni zdecydowali się nadstawić karku za drugich, mimo że wcale nie musieli tego robić. Znaczenie „Solidarności”, znaczenie tej wartości, zrozumieliśmy bardzo szybko czego dowodem rozpoczęty 5 września 1980 r. w ustronińskiej Kuźni strajk solidarnościowy z pozostałymi zakładami Fabryki Samochodów Małolitrażowych, strajkujących o prawo do stworzenia wolnego związku zawodowego i lepszych warunków pracy. Strajk zwycięski zakończony podpisaniem porozumienia. Wtedy w Kuźni, a potem w innych zakładach Ustronia, jak choćby w Budopolu, Szpitalu Reumatologicznym, PSS, Tartaku, Ruchu i innych zakładach zostały utworzone struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, który zaczął aktywnie uczestniczyć w zmienianiu Polski. Nie trzeba było do tego politycznych fajerwerków, których brak jeszcze dziś się nam wytyka. A przecież najważniejsze było to, że byliśmy, że uczestniczyliśmy w wielkim wielomilionowym ruchu, który był niezależny od władzy. Było to duże osiągnięcie, zwłaszcza gdy popatrzymy w jaki sposób okres od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. zmienił nasz kraj. Mimo że potrzeba było jeszcze dziesięciu ciężkich lat, abyśmy mogli zacząć się cieszyć z wolności, jaką wywalczyliśmy, to po-

czątek został uczyniony. Teraz z dumą możemy powiedzieć: „W tej walce braliśmy udział i zwyciężyliśmy.” W takim dniu jak dzisiaj trzeba więc oddać hołd wszystkim tym, którzy dokonali właściwego wyboru, najpierw wpisując się do „Solidarności”, a potem pozostając jej wierni, zwłaszcza w chwili ciężkiej próby po wprowadzeniu stanu wojennego. W dniu takim jak dzisiaj trzeba oddać hołd tym, którzy w tych latach byli z nami, a którzy już od nas odeszli na wieczność. Tu chcę wspomnieć przewodniczącego Komitetu Strajkowego Kuźni w Ustroniu Józefa Gomolę. Tu chcę wspomnieć członka Komisji Zakładowej „Solidarności” Franciszka Steca. Tu chcę wspomnieć przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności” w Budopolu Rudolfa Steca. A przecież tych, którzy byli wtedy z nami, a już ich nie ma, jest znacznie więcej. W dniu takim jak dzisiaj trzeba oddać hołd wszystkim tym, którzy w okresie komunizmu w Polsce cierpieli szykany i prześladowania. Prawdziwa historia tego czasu zaczyna coraz szerzej docierać do naszej świadomości, a będzie docierać jeszcze szerzej w miarę ujawniania dokumentów i relacji osobistych. „Solidarność” znalazła swoje trwałe miejsce w historii naszego kraju. Myślę, że nie ma wątpliwości, że „Solidarność” ma także swoje trwałe miejsce w historii Ustronia, a lata 1980-81, kiedy się to wszystko zaczęło, a potem rok 1989, kiedy wrogi system się ostatecznie skończył, będą coraz dokładniej pamiętane przez mieszkańców. Widzę w tym powinność tak dla obecnej „Solidarności” jak i wszystkich, którzy kiedyś w niej działali. Dlatego tutaj 31 sierpnia 2005 r. w ten pamiętny dzień 25. rocznicy podpisania porozumień gdańskich, spotkaliśmy się pod Pomnikiem Pamięci tych, którzy za wolną Polskę ponieśli ofiarę życia. Spotkaliśmy się, aby i im złożyć nasz hołd. Czujemy z nimi bliskość, bo zginęli w imię tych samych wartości, o które walczyła „Solidarność”. W takim dniu jak dzisiaj i o nich nie możemy zapomnieć. Cześć ich pamięci.

Następnie złożono wiązkę kwiatów pod pomnikiem.

3 września odbyła się uroczysta msza w kościele św. Klemensa. Uczestniczył w niej poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność” Kuźni Ustroń. W kazaniu ks. kanonik Antoni Sapota mówił m.in.:

- Gdyby mnie zapytano, jakie mam skojarzenia z tamtymi dniami, powiedziałbym że przypominają mi się kolejarze, ale także przypominają mi się brak alkoholu, przypominają mi się msze święte odprawiane poza kościołami. Byłem bardzo młodym księdzem, jechałem na wakacje, a że kondycja nie pozwalała żeby wiele jeździć na rowerze, korzystaliśmy z pociągów. Z rowerami wsiadaliśmy parę razy do wagonu pocztowego. Tam następowała rozmowa. Dowiedzieliśmy się, że gdzieś przyspawano do szyn pociąg, że coś gdzieś dzieje się i nazywane jest przestojami w pracy. Zastanawialiśmy się, co z tego będzie. My dzieci tamtego systemu. Mimo teologicznych studiów, mimo rodziny bardzo patriotycznej, byłem podległy



Wspólnie śpiewano pieśni patriotyczne. Od lewej Franciszek Klóska, Henryk Kania, ks. Antoni Sapota, Michał Bożek. Fot. W. Suchta

doktrynie, którą wówczas głoszone i patrzyłem na to wszystko z niepokojem. Dla mnie jako księdza, wtedy bardzo młodego było uderzające to, że wszystko co się dzieje, dzieje się dosyć dziwnie – jak na Polaków, bo bez alkoholu. Potem gdy uczestniczyłem w strajkach górników na kopalni Chwałowice, Jastrzębie i innych, zauważyłem że bardzo mocno przestrzegano tego, aby ktoś nie przemycił alkoholu do środka. Wiedzano, że trzeba na trzeźwo. I te msze święte, które nagle wyszły z kościołów. Jeszcze kilka tygodni wcześniej rozmawiałem z dyrektorem kopalni Chwałowice, który tłumaczył mi, że spotkania katechetyczne z mieszkańcami Domu Górnika, to coś niewłaściwego, że księża powinni katechizować w kościele. A po sierpniu zaczęliśmy odprawiać msze święte niemalże wszędzie – w cechowniach, zakładach pracy. (...) Samo słowo „solidarność” zostało wybrane bardzo precyzyjnie. Byłem zdumiony w tamtych czasach, że ktoś wpadł na pomysł, żeby ten ruch, który był kształtowany z różnymi nadziejami, nazwano „Solidarnością” czyli umiejętnością wchodzenia w potrzeby innego człowieka. Bo solidarność jest tą umiejętnością, zdolnością rozumienia drugiego człowieka. To wspaniałe słowo wybrano, by określić to co zaczęło się dziać, to co miało swój początek w różnych akcjach przedtem, co miało mieć swoje następstwa. Dziś kłóć się o to, kto był pierwszy, kto drugi, jak to wykorzystano itd. Ale to co zostało wtedy obudzone, ta wielka nadzieja, powinna być ciągle przywoływana i ciągle zagospodarowywana, bo wolność to nie jest coś, co raz się osiąga, bo wolność trzeba zawsze zagospodarować, wolność musi być za-

wsze dynamiczna. (...) Dzień dzisiejszy powinien nas pobudzić do refleksji nad tym, co to jest solidarność, nad odpowiedzialnością za drugiego człowieka i nad tym, czym jest miłość – miłość społeczna, miłość, która gdy jest we właściwy sposób zagospodarowywana, jak czytamy u św. Pawła, jest wypełnieniem prawa, w znaczeniu przede wszystkim prawa bożego. (...) Bądźmy solidarni w modlitwie, bądźmy solidarni w domu, bądźmy solidarni tam, gdzie jest perspektywa dobra moralnego, nie tylko mówionego, ale czynionego, nie tylko deklarowanego, ale rzeczywistego. Bądźmy solidarni w modlitwie za nasze małe ojczyzny, bądźmy

solidarni w modlitwie za naszą ojczyznę Polskę, bądźmy solidarni także z tymi wszystkimi, którzy skorzystali na tym co zostało wypracowane. W liście biskupów czytamy, że najbliższe miesiące to przygotowanie naszego narodu do wyborów, do decyzji. Mamy bardzo dużo kandydatów, mamy bardzo dużo partii, mamy bardzo dużo deklaracji. Dlatego przyglądamy się, pytamy, nie działamy emocjonalnie, ale prosimy Boga o wsparcie, aby decyzje, które podejmujemy, były najlepszymi. To od nas zależy jakie będą władze. To od nas zależy jak będzie przyszłość ojczyzny, od naszych wyborów, od naszego uczestnictwa. Dlatego Bogu polećmy, Jego opatrności, wszystko to co dzieje się z nami i naszą ojczyzną.

Po mszy członkowie „Solidarności” Kuźni Ustroń udali się na grób swego kolegi Henryka Kuczery. Zmówiono modlitwę i zapalono znicze.

O godz. 19.30 w Prażakówce odbył się wieczór wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych. Wszystkim zebranyom rozdano śpiewniki po czym miano wspólnie śpiewać. Prowadzący Aleksander Markowski poprzedził jednak kolejne pieśni słowem wstępnym, nieraz przydługawym. Nie obyło się bez wyraźnych akcentów politycznych, co nie wszystkim przypadło do gustu.

• • •

10 września na cieszyńskim rynku Region Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” zorganizował obchody 25-lecia istnienia związku. Było sporo oficjeli, a wśród nich były premier a obecnie deputowany do Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, były marszałek a obecnie poseł Parlamentu Europejskiego Jan Olbrycht, starosta Witold Dzierżawski, władze związku z Marcinem Tyrną na czele i prowadzącym kampanię wyborczą Stanisławem Szwedem. Były pieśni i mowy. Nie wzbudziły zainteresowania przechodzących przez rynek ludzi. Obok uroczystych obchodów - wydaje się, że zorganizowanych wyłącznie dla oficjeli - toczyło się normalne życie.

Wojśław Suchta



Bez przesadnego entuzjazmu mieszkańcy obserwowali obchody w Cieszyń. Fot. W. Suchta

BIGOS DLA WĘGRÓW

W dniach od 1 do 9 sierpnia 2005 roku grupa młodzieży z Gimnazjum nr 2 z Ustronia przebywała z wizytą na Węgrzech na międzynarodowym obozie organizowanym ze środków unijnych. Ustrońska młodzież po raz trzeci została zaproszona przez miasto Budapeszt, a właściwie jego XI dzielnicę. Polskich uczestników zakwaterowano w Soltvadkert, gdzie przebywała już młodzież z Czech, Słowacji i Rumunii.

Miasto okazało się niezwykle atrakcyjnym miejscem ze względu na położenie; niedaleko znajdowało się jezioro, gdzie wspólnie spędzano wolny czas.

Program obozu, podobnie jak w latach poprzednich, obfitował w rozmaite wycieczki. W mieście Opusztaszer zwiedzili Narodowy Park Historyczny, gdzie znajdowało się mnóstwo skansenów przedstawiających życie pierwszych osadników węgierskich. W Szeged, jednym z największych miast Węgier, odwiedzili synagogę. W Kecskemet piękną architekturą i ciekawymi wnętrzami zachwycił Urząd Miasta. Dwudniowy pobyt w stolicy Budapeszcie przyniósł obozowiczom ogromną radość. Wielkie wrażenie wywarł na nich gmach Parlamentu wznoszący się nad brzegiem pięknego Dunaju. Ponadto zachwycił ich Plac Bohaterów, z którego podziwiali monumentalny pomnik 1000-lecia Państwa Węgierskiego. Mieszkanek różnych stylów architektury gimnazjaliści mogli oglądać w kompleksie rekonstrukcji zamków węgierskich. Z Góry Gellerta, na której znajduje się pomnik Statu Wolności, roztaczał się piękny widok na miasto.

Uczestnicy najmilej wspominają wieczorny rejs po Dunaju, w trakcie którego obserwowali mieniącą się różnymi kolorami stolicę. Płynęli dookoła Wyspy Świętej Małgorzaty, znanej ze znajdujących się na niej ośrodków wypoczynkowo-rekreacyjnych. W trakcie podróży podziwiali

wspaniałe mosty, m.in. Most Łańcuchowy i Most Elżbiety.

W ramach integracji z rówieśnikami z innych miast partnerskich, takich jak Praga, Nadszeg, Marosvarhely i Ustroń, organizowano różnego rodzaju rozgrywki sportowe, w których mieszkańcy naszego miasta zajęli czołowe miejsca. Oprócz tego często odbywały się dyskoteki, podczas których młodzież nawiązywała przyjaźnie.

Wieczorami każda z grup pokazywała innym, co ciekawego można zobaczyć w ich mieście. Zapoznawała z historią miasta, opowiadała o okolicach, przedstawiała najciekawsze i godne polecenia zabytki, próbowała w jak najlepszy sposób przekonać do odwiedzenia tego właśnie miejsca. Grupa z Ustronia w bardzo ciekawy sposób zapoznała młodzież z Czech, Słowacji i Rumunii z miastem, za co otrzymała gromkie brawa i mnóstwo gratulacji. Może dzięki ich inwencji przybędzie teraz turystów, którzy zechcą odwiedzić tutejsze okolice i zobaczyć, jak rozwija się nasze miasto.

Uczestnicy mieli możliwość skosztowania tradycyjnych dań z kuchni przyjaciół. Nasza ekipa, podobnie jak w roku ubiegłym, przygotowała wspaniałą bigos – znowu zachwycili wszystkich i zadowolili gusta najwybredniejszych smakoszy.

Obozowicze mieli zapewnioną całodobową opiekę medyczną, wyżywienie, doskonałe zakwaterowanie, miłą atmosferę. Nad prawidłowym przebiegiem wyjazdu czuwała ekipa opiekunów, wśród których znajdowali się Monika Kluz, Joanna Stec i niżej podpisana.

Wspólny wyjazd na pewno na długo pozostanie w pamięci wyjeżdżających, a przykładem tego mogą być lzy, które płynęły, kiedy przyszło się rozstawać. Na koniec wymieniono adresy i telefony, bo kto wie – może za rok znowu przyjdzie im się spotkać?

Beata Korzeń



Gimnazjaliści intensywnie poznawali historię i teraźniejszość Węgier.

W roku szkolnym 2005/2006 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu funkcjonują trzy szkoły: Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, która kształci w specjalności: sprzedawca, operator maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej oraz Technikum Mechaniczne. Ustrońskiej szkole z tradycjami udaje się iść z duchem czasu i nadal przedstawia szeroką ofertę edukacyjną dla młodzieży Ustronia i okolic.

W liceum i w technikum przedmiotami o zwiększonej liczbie godzin są informatyka i języki obce. Technikum mechaniczne cieszy się dużym zainteresowaniem zwłaszcza u chłopców, a szkoła zawodowa umożliwia zdobycie najbardziej teraz popularnych zawodów - sprzedawcy oraz operatora maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej.

WYCIECZKI ZAJĘCIA KOMPUTERY

Zajęcia praktyczne dla operatorów i techników prowadzone są w dobrze wyposażonych, jedynych stricte szkolnych warsztach w powiecie.

- W bieżącym roku najważniejsze zadanie to przygotowanie młodzieży do matury i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe - mówi dyrektor ZSP Henryk Bujok. - Po raz pierwszy nasi uczniowie zdawać będą tak zwaną nową maturę. Także egzaminy zawodowe odbywać się będą według nowych zasad. Mamy już doświadczenie w organizowaniu nowych egzaminów, uzyskaliśmy akredytację Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie do organizacji egzaminu zawodowego dla sprzedawców. W naszej szkole egzamin zdawali również absolwenci szkoły z Istebnej.

W rozpoczynającym się roku szkolnym młodzież będzie uczestniczyć w przeglądach zespołów artystycznych, zawodach sportowych, organizowanych przez szkołę wycieczkach i zajęciach pozalekcyjnych. Zainteresowaniem cieszy się kółko informatyka i, co nie tak całkiem oczywiste w tego typu szkole, języka polskiego.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w klasie I w zawodzie operator kształcić będzie się 17 uczniów, a w zawodzie sprzedawca: 9. W Liceum Ogólnokształcącym o rozszerzeniu informatyczno-językowym naukę rozpoczęło 30 osób, a w Technikum Mechanicznym 34.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, jedyna szkoła średnia w naszym mieście ma też na początku roku szkolnego wypięknąć. W tej chwili trwa malowanie zewnętrznych elewacji. Dzieje się tak między innymi dzięki pomocy finansowej i rzeczowej Kolei Linowej na Czanorę i firmy Inzbud.

Co chyba ważniejsze dla uczniów, lada moment w szkole zainstalowana zostanie pracownia komputerowa. (mn)

PÓJDŹMY ODDAJMY MU POKŁON

20. Światowy Dzień Młodzieży zgromadził na Marienfeld ok. miliona młodych z całego świata. Nieustrudzeni pielgrzymi, mimo licznych przeszkód, dotarli szczęśliwie na miejsce nocnego czuwania i wspólnej modlitwy z Ojcem Świętym Benedyktem XVI.

Nieliczna grupa ustronńska zasilona przez parafię z Pawłowic, pod opieką s. Anety Folkert i s. Aleny Gیزی ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek, miała szczęście współuczestnictwa w tym wspaniałym wydarzeniu.

Wyruszyliśmy z Ustronia już 10 sierpnia i udaliśmy się do niewielkiej parafii św. Maurycego w Kippenheim (diecezja Freiburg). Tam zostaliśmy ciepło przyjęci przez mieszkańców, którzy dali nam schronienie w swoich domach. Oni również sponzorowali nam liczne atrakcje, z których chętnie korzystaliśmy. Zobaczyliśmy m.in. Strasburg, Triberg z przepięknymi, ogromnymi wodospadami oraz tysiące zegarów z kukułką i regionalnych zabytków. Codziennie w tej parafii gromadziliśmy się również na wspólnej modlitwie i Eucharystii. Jeden dzień różnił się znacznie od pozostałych – zostaliśmy zaproszeni do Europa Parku, gdzie spotkaliśmy mnóstwo grup z całego świata, które, tak jak my, przygotowywały się do przeżycia Kolonii. Uczestniczyliśmy w wielojęzycznej mszy św., która odbyła się w ogromnym namiocie na terenie parku. Wszystko to było dopiero początkiem wielkich wydarzeń. Stamtąd, bowiem wyruszyliśmy 15 sierpnia w okolice Kolonii.

Po drodze zatrzymaliśmy się w Mannheim, by znów wspólnie z pozostałymi grupami przeżyć Eucharystię pod gołym niebem. Gdy dotarliśmy do celu naszej podróży – miejscowości Immekeppel (ok. 30 km od Kolonii) – zostaliśmy rozlokowani w sali gimnastycznej i szkole podstawowej. Niewielka parafia św. Łucji zapewniła nam schronienie.

Wszyscy posiadaliśmy również pakiet pielgrzyma, który gwarantował otrzymanie posiłków, bezpłatne poruszanie się wszelkimi środkami komunikacji miejskiej itp.

16 sierpnia na Stadionie Energii Reńskiej odbywała się msza święta otwierająca 20. Światowy Dzień Młodzieży. Bardzo chcieliśmy zdążyć na czas, lecz okazało się to niemożliwe z powodu wielkiego zamieszania w komunikacji. W końcu postanowiliśmy dostać się tam pieszo (jak większość grup), mimo że trzeba było pokonać ok. 8 km. Niestety, na mszę nie zdążyliśmy, ale trud drogi ofiarowaliśmy Bogu. Wracaliśmy też z niemałymi przygodami.

Kolejny dzień był w pierwszej części poświęcony katechezie



Uczestnicy pielgrzymki wraz z parafianami z Kippenheim.

(głosił ją w Immekeppel polski biskup), a w drugiej przeżywaniu wspólnoty na różnych koncertach towarzyszących. Dopiero od 18 sierpnia czas zaczął upływać znacznie szybciej. Już od rana pielgrzymowaliśmy na Poller Wiesen nad Renem, gdzie miał się zatrzymać papież. Tam powitaliśmy Benedetto i spędziliśmy piękne chwile z młodzieżą z innych stron świata. 19 sierpnia nasza grupa przeżywała swoją drogę do katedry. Wieczorem tego dnia odbyło się również w naszej parafii nabożeństwo Drogi Krzyżowej przygotowane przez młodych Niemców. Tą wspólną modlitwą zakończyliśmy pobyt w Immekeppel i 20 sierpnia po mszy porannej wyruszyliśmy na Marienfeld, by tam czuwać do późnych godzin wieczornych i wraz z Ojcem Świętym w niedzielę przeżyć ukoronowanie tego spotkania.

Der XX. Weltjugendtag (tak nazywa się po niemiecku) upłynął pod duchowym przewodnictwem dwóch papieży – obecnego - Benedykta XVI i naszego ukochanego Jana Pawła II. Jego charakter różnił się od dotychczasowych Dni Młodych, ale był naprawdę cudowny.

Wszystkie przeżycia, które stały się naszym udziałem zapadły nam głęboko w pamięć. To, co było niedoskonałe już zapominamy. Chcemy wcielić w życie już dziś słowa wygłoszone 21 sierpnia w homilii na Marienfeld – byśmy byli odważnymi chrześcijanami, czerpiącymi moc ze źródła Bożej Miłości – Eucharystii. I, tak jak do Kolonii poszliśmy, jak Mędrcy za gwiazdą, tak chcemy iść w życie za światłem, którym jest Jezus Chrystus.

Anna Pietrzak



Biegnie P. Łupieżowiec.

Fot. W. Suchta

MARSZOBIEG

W ostatnią niedzielę 11 września odbył się XII Marszobiegi na Czantorię. Na starcie stanęło 45 zawodników i 6 zawodniczek. Trasa wiodła z ul. Partyzantów na Małą Czantorię i na metę na szczycie Czantorii. Od startu prowadzenie objął **Piotr Łupieżowiec** reprezentujący MKS Centrum Dziegiełków. Pod Małą Czantorią jego przewaga nad rywalami sięgała kilkudziesięciu metrów. Na mecie osiągnął bardzo dobry czas 39 minut i 42 sekundy. Kolejne miejsca zajęli: 2. **Andrzej Wantulok** – Strumień (42,01), 3. **Wojciech Dorigi** – Cisownica (43,54). W kategoriach wiekowych zwyciężyli: do 20 lat W. Dorigi, do 30 lat P. Łupieżowiec, do 40 lat A. Wantulok, do 50 lat **Janusz Magiera** – Forma Wodzisław (45,07), do 60 lat **Stefan Sikora** – Bielsko-Biała (47,47), do 70 lat **Paweł Gorzolka** – TRS „Siła” Ustroń (51,47), powyżej 70 lat **Eugeniusz Kot** – Katowice (1.06,50). Wśród kobiet zwyciężyła **Alicja Banasiak** z Bielska-Białej (57,54). Stratowali ustroniacy i zajęli miejsca w klasyfikacji generalnej: 7. **Henryk Małysz** (46,10), 24. **Wojciech Lechrich** (53,19), 41. **Franciszek Pasterny** (1.14,46), 43. **Andrzej Georg** (1.22,04), 44. **Adolf Garncarz** (1.23,01). TRS „Siła” reprezentowało także małżeństwo **Anna** i **Edward Kurkowie**. Ona zajęła 2 miejsce (1.06,50), on był 33 (1.03,13). Zakończenie odbyło się w Karcznie Polanka Marioli Michalskiej. Smażono kiełbaski, najlepsi otrzymali puchary i dyplomy. Bieg zorganizował Urząd Miasta. Na zakończenie wykonano wspólne zdjęcie. (ws)

15 września 2005 r.

Gazeta Ustronńska 11

Jakże liczne zwierzęta są bohaterami wielu przysłów i powiedzeń, tak zwanych mądrości ludowych. Jednym z takich zwierząt jest sroka, która występuje w tak znanych przysłowiaach, jak – ot, weźmy choćby pierwsze z brzegu – „*Każda sroka swój ogon chwali*”, „*Sroka przyleciała, będą goście*”, „*Każda sroka pstra*”, „*Dwie sroki za ogon łapać*”, „*Gapić się jak sroka w gnat*” (inna wersja brzmi *jak wrona w kość*), dodając na zakończenie mongolską mądrość „*Zgodne sroki pokonują tygrysa*”. Już choćby tylko z tego powodu warto przyjrzeć się srokom nieco bliżej.

Sroka należy do ptaków dość łatwo i powszechnie rozpoznawanych z racji charakterystycznego upierzenia. Osobniki obu płci są jednakowej wielkości (mniej więcej wielkości gołębia pocztowego) i nie różnią się między sobą barwą piór. Prawie całe ich ciało porastają pióra czarne, biały jest jedynie brzuch i „bar-ki”. Czarne pióra na karku i grzbiecie mają niebieskawy połysk, a długi ogon, ze schodkowato ułożonymi piórami, mieni się zielonkawo. Całość uzupełniają: czarny dziób, czarne nogi i także barwy, perłkowate oczy. Sroka należy do gatunków średnio licznych i pospolitych, zwłaszcza na obszarach nizinnych. Pierwotnie był to ptak zamieszkujący zarośla olchowe lub wierzbowe w dolinach rzek. Jednak z czasem nastąpiła zmiana zwyczajów srok, które stały się zwierzętami synantropijnymi, trzymającymi się bliżej człowieka i zamieszkującymi tereny przez człowieka przekształcone. Obecnie sroki występują przede wszystkim na terenach rolnych i otwartych z zadrzewieniami i kępami drzew i krzewów, zwłaszcza położonych w pobliżu osiedli ludzkich lub wręcz żyją na obszarach miejskich, w parkach lub w alejach drzew (sroka na zdjęciu to „rezydentka” pięknych ogrodów i skwerów na wawelskim wzgórzu!). Generalnie sroki unikają wzniesień, gęstych lasów, jak i obszarów zupełnie pozbawionych krzewów i drzew.

Sroki to typowe ptaki osiadłe, bardzo rzadko podejmujące wędrówki. Jest to gatunek monogamiczny, który w marcu lub kwietniu rozpoczyna gniazdowanie. Gniazda tych ptaków, osadzone przy pniu, wysoko na drzewach lub krzewach, wyglądają trochę jak kula niezgrabnie złożona ze sterczących na wszystkie strony patyków, z dwoma położonymi naprzeciw siebie włotami. W istocie dolna część gniazda zbudowana jest z trzech warstw: zewnętrznej z patyków, środkowej, będącej grubą wyłepą z gliny i wreszcie z warstwy wewnętrznej, która jest wyściółką z sierści, piór i trawy. Górna część gniazda to rodzaj daszku z gałązek.

Lot sroki jest łatwo rozpoznawalny, bo sprawia wrażenie trochę nieporadnego i chybliwego, falistego. Sroki odzywają się

głosami, które zapisuje się jako „szak-czak”, „czak-czak-czak”, „kek-kek” lub „szakerak”. Liczebność tych ptaków w Polsce rośnie w ostatnim okresie z uwagi na zaprzestanie tępienia. A sroki tępieno bezwzględnie przez całe dziesięciolecie, mniej więcej od połowy XIX wieku, zwłaszcza na Śląsku i generalnie na terenach będących pod niemiecką administracją.

Być może jedną z przyczyn tępienia srok był gust kulinarny tych ptaków. Sroka jest ptakiem dosłownie wszystkożernym, nie gardzącym praktycznie niczym, co tylko nadaje się do zjedzenia. Wiosną i latem w sroczym menu przeważają dania mięsne, czyli pokarm pochodzenia zwierzęcego. Natomiast jesienią i zimą, trochę z konieczności, sroki stają się jarożkami, wyszukującymi co lepsze kaski wśród

różnych ziaren czy owoców. Dodatkowo sroki nazywane bywają śmieciojadami, bowiem ptaki te nie stronią od wyszukiwania pożywienia w śmietnikach lub na wysypiskach odpadów. Jeżeli chodzi o pokarm zwierzęcy, to sroki łapią owady i ich larwy, zjadają pająki i dżdżownice, ślimaki, płazy, drobne ssaki, nie przepuszczają padlinie, ale również wybierają z gniazd innych ptaków – zwłaszcza ptaków zwanych śpiewającymi – jaja i pisklęta, i przypuszczam, że ten właśnie proceder budzi w nas odruch obrzydzenia i chęć potępienia srok. Sroki można nazwać ptakami drapieżnymi, jednak wypada w tym miejscu poczynić pewne zastrzeżenie. Ptaki drapieżne, takie jak jastrząb lub krogulec, są bardzo pożyteczne i odgrywają w przyrodzie rolę czyszcicieli lub eliminatorów. Łapią przede wszystkim ptaki słabe, ranne lub z różnych przyczyn niedołężne, te bowiem łatwiej schwytać i pożreć, niż ptaki silne i zdrowe. Natomiast sroki są o tyle specyficznym drapieżnikiem, że plądrując gniazda innych ptaków, zjadają i niszczą cały lęg. Czy to oznacza, że sroki można uznać za szkodniki i rozpocząć ich tępienie w imię ochrony innych gatunków ptaków? Z takim stwierdzeniem można się spotkać bardzo często, jednak moim skromnym zdaniem używanie terminu „szkodnik” do gatunku naturalnie występującego w przyrodzie i mającego swe naturalne, niejako przyrodzone zachowania gatunkowe, jest nieporozumieniem. Wbrew pozorom nie mamy do czynienia ze sroczą epidemią i masowym niszczeniem populacji ptaków śpiewających. Sroki w moim rozumieniu robią tylko to, co do nich należy, a więc plądrują gniazda najsłabiej ukryte i najgorzej pilnowane przez rodzicielską parę. To także – chociaż może brzmi to dość okrutnie – rodzaj eliminacji najsłabszych, co jest zjawiskiem zupełnie naturalnym w otaczającym nas świecie zwierząt (i roślin).

Wspominając o srokach, nie sposób pominąć milczeniem faktu, iż jest to także wdzięczny bohater licznych wierszy czy bajek. Jan Brzechwa na przykład tak oto rymuje: *Siedzi sroka na żerdzi i twierdzi (...)/ Ale nikt tego wszystkiego nie słucha./ Bo wiadomo, że sroka jest kłamczucha („Sroka”)*. Czy ptaki te kłamią – nie mam pojęcia. Z pewnością, jak większość krukowatych, do których należą, sroki uchodzą za ptaki bardzo inteligentne. Znana jest także sroczą „słabość” do wszelkich błyskotek (drobnej biżuterii, monet i tak dalej), które sroki „kradną” i chowają. Ta przywara sprawiła, że sroka zawędrowała nawet do kultury zwanej wysoką, bo właśnie sroka-złodziejka jest tytułową bohaterką (bardzo drugoplanową, dodajmy uczciwie) opery Rossiniego.

Tekst i zdjęcie Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

Sroka



**FIRMA
ZATRUDNI
KONSERWATORA
-PALACZA**

Wiek do 40 lat
Uprawnienia
nie są wymagane.
Tel. 857-90-89
Schuller Eh'klar
Polska Sp. z o.o.
Ustroń ul. Kościelna 21

**Sprzedam
prosperującą
studia urody
w Ustroniu
salon fryzjerski
3-stanowiskowy
+ solarium Ergoline**

601-44-13-44

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera,
J. Włachy, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwika
i innych.
— **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża
polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
— **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie**
i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość
korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: **Polskie Państwo**
Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września
1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców
Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi
ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne
dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** cykl spotkań
etnograficznych.

Oddział czynny: 1 maja-15 października
od środy do niedzieli w godz. 11-16
16 października-30 kwietnia
od środy do niedzieli w godz. 9-13

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

MUZEUM STARA ZAGRODA
ul. Ogrodowa 1, tel. 854-30-07.
Czynne: od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00.
soboty od 10.00 do 13.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO. ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00
- czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH
- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe,
plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec
towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie,
akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.
kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00
- 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7
- poniedziałek i czwartek od godz.
19.00 do 20.00 - sala nr 7
aerobic

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze,
klarnecie, skrzypcach, akordeonie. **Kształcenie słuchu, teoria muzyki,**
zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.
Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów
Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -
czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu
- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



11 września w Ochabach odbył się finał Mistrzostw Polski Południowej
w skokach przez przeszkody pod patronatem ustronńskiego Mokate. Na star-
cie stanęli przedstawiciele kilkunastu klubów hippicznych. Rywalizowano
w kategorii juniorów i seniorów. Wśród seniorów najlepszym okazał się
Sławomir Uchwat na koniu Flores Shagia. Najlepszą wśród juniorów,
a zarazem najlepszą amazonką zawodów została Weronika Tyndel na koniu
Diana. Właśnie dla najlepszej amazonki ufundowano Puchar Mokate, który
wręczyła prezes Teresa Mokrysz. Ponadto zwycięzcy otrzymali ufundowane
przez Mokate nagrody pieniężne. Fot. W. Suchta



Nie wszyscy zawodnicy biegli na Czantorię z numerami. Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Zatrudnimy Pana na stanowisko konserwatora do lat 40. Zgłoszenia przyjmujemy osobiście od godz. 9 do 12 w Hotelu Tulipan ul. Szpitalna 21 w Ustroniu.

Usługi koparką i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.

„Zbójnicka Chata” Ustron Równica zatrudni pracowników do bufetu i kuchni. Tel. 0-602-218-918.

Pokoje z łazienkami do wynajęcia na dłużej – ul. Błaszczka. Tel. 0-600-973-913.

Włoski gazowy podgrzewacz wody „Lico” sprzedam. Tel. 854-25-38.

Kupię – stare monety, banknoty, znaczki, bony PEWEX. Tel. 0-887-025-886.

Do wynajęcia maszyna do łupania drewna opałowego, prasa do jabłek. Tel. 033-852-81-12.

Koszenie trawy. Tel. 0-660-590-879.

Pokój do wynajęcia. Tel. 692-741-763.

Kupię – pocztówki z koźmi i inne. Tel. 0-887-025-886.

DFK organizuje kurs podstawy języka niemieckiego w 6 tygodni od 5.10.2005 do 10.11.2005. Informacje i zapisy pod numerem telefonu 854-32-77.

Antyki sprzedam – gabinet, jadalnię, serwantkę, komodę, sekretarzyk, sypialnię, żyrandol, stół z krzesłami. Tel. 854-34-31, 0-602-135-164 po 14⁰⁰.

Wynajmę pokój. Tel. 854-14-35 po 17⁰⁰.

Zatrudnimy recepcjonistkę, kucharkę, konserwatora z prawem jazdy, kelnerkę, pokojową na stałe i dorywczo. CV należy przesłać na adres OWS RELAKS, 43-450 Ustron, ul. Stroma 20.

Centrum Bielenda ul. Akacyjowa 107 zatrudni pracownika recepcji. Tel. 854-32-10, e-mail: biuro@poniwienc.pl

DYŻURY APTEK

15.09 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76
16-18.09 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59
19-21.09 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 17.09 godz. 16.00 Wernisaż wystawy wycinanki żydowskiej A. Małeckiej-Beiersdorf i fotografii W.H. Radwańskiego - Zbiory Marii Skalickiej
- 18.09 15.00 i 17.00 Warsztaty w zakresie wycinanki żydowskiej - Zbiory Marii Skalickiej
- 19.09 godz. 13.30 Kurs tańca dla klas III gimnazjów
- poniedziałek sala widowiskowa MDK Prażakówka
- 20.09 godz. 9.00 Muzyczne podróże po zjednoczonej
- wtorek Europie - audycja Filharmonii Śląskiej dla kl. II Gimnazjów - MDK Prażakówka
- 22.09 godz. 13.30 Kurs tańca dla klas III gimnazjów
- czwartek sala widowiskowa MDK Prażakówka
- 22.09 godz. 17.00 „Dodatki E w żywności” - spotkanie z Eugeniuszem Zielonką, lekarzem, ekologiem w Klubie Propozycji - Zbiory Marii Skalickiej
- 23.09 godz. 9.00 Spektakl „Kubuś Puszatek” dla kl. I SP
- piątek sala widowiskowa MDK Prażakówka
- 23.09 godz. 17.00 Wernisaż wystawy Jana Misiorza
- piątek - Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego
- 24.09 godz. 16.00 Ekumeniczne Nabożeństwo Dziękczynne z okazji 700-lecia Ustronia - amfiteatr

SPORT

- 18.09 godz. 9.00 I Górski Rajd Rodzinny - Start Gospoda
- sobota pod Czantorią. Zgłoszenia w UM Ustron.
- 18.09 godz. 11.00 Mecz o mistrzostwo klasy „A”:
- sobota KS Nierodzim - Błyskawica Drogomyśl - stadion KS Nierodzim

KINO

- 16-22.09 godz. 19.00 Mr&Mrs Smith komedia sens. USA (15 l)
- 23-29.09 godz. 19.00 Skazany na bluesa historia R. Riedla PL (15 l)

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Nie wiem, jakie plany ma UM związane z działalnością kulturalną na terenie miasta, bowiem nigdy nie ukazała się taka informacja. Wiem natomiast jedno: amfiteatr powinien być zarządzany przez jedną osobę – mówił Adam Nowak, szef Agencji Artystycznej „Imprears”.

♦ ♦ ♦

Naukę w szkołach podstawowych rozpoczęło ogółem 2086 uczniów, w tym 226 w klasach pierwszych. [...] Z nowym rokiem w niektórych placówkach doszło do redukcji klas. [...] W Ustrońskiej Filii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika naukę rozpoczęło 125 uczniów, w tym 34 w pierwszej klasie o profilu ogólnym. 33 uczniów po raz pierwszy przekroczyło progi Technikum Mechanicznego, a 160 Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

♦ ♦ ♦

2 września uroczyste obchodzono jubileusz 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Centrum.

♦ ♦ ♦

Po udanym turnieju koszykówki na asfalcie Beton`94 jego organizatorzy, członkowie sekcji koszykówki TRS „Siła” postanowili powtórzyć imprezę za rok w poszerzonej formule, zapraszając do udziału drużyny z województw bielskiego, katowickiego i krakowskiego. [...] Udział wzięło 50 drużyn z trzech województw, w trzech kategoriach. [...] Dla uczestników Turnieju w sobotni wieczór zorganizowano dyskotekę w „Parkowej”, na której odbyło się także losowanie loterii. [...] Zamiejscowym zawodnikom zapewniono noclegi w schronisku młodzieżowym „Wiecha” i szkoda, że nie wszyscy potrafili się tam należycie zachować. (mn)



W DOLE TABELI

LKS Wilamowiczanka - Kuźnia Ustroń - 5:2 (1:2)

W tym spotkaniu Kuźnia prowadziła już 2:0. W 20 min. **Jacek Juroszek** mija rywali dośrodkowuje, a **Przemysław Piekar** strzela z pierwszej piłki nie do obrony. W 37 min. ponownie bramkę rywali atakuje J. Juroszek, strzela, piłka odbija się od obrońcy dobiega do niej **Daniel Ciemala** i zdobywa drugiego gola. To wszystko na co stać było Kuźnię. Pierwszą bramkę tracą w doliczonym czasie pierwszej połowy, a tuż po rozpoczęciu drugiej połowy mamy już remis. Wilamowiczanka rozpoczyna drugą połowę od środka. Kilka podań i od razu bramka. To chyba zbyt duża niefrasobliwość naszych piłkarzy. Trzecią bramkę Kuźnia traci z karnego i w końcówce dwie kolejne po akcjach Wilamowiczanki. Kuźnia w drugiej połowie nie istniała na boisku i straciła 4 gole

To kolejny mecz w którym Kuźnia traci prowadzenie i w końcu przegrywa. A może naszym piłkarzom brak sił. Bo trudno podejrzewać, że grają kibicom na złość. Na razie bliżej do „A-klasy” niż do jakichś sukcesów. (ws)

1	Żabnica	19	19:6
2	Porąbka	16	18:7
3	Czaniec	14	16:4
4	Zabrzeg	14	11:6
5	Rekord B-B	11	10:6
6	Bestwina	10	10:11
7	Łękawica	10	11:13
8	Czechowice-Dz.	9	9:8
9	Podbeskidzie II	9	4:3
10	Simoradz	8	13:16
11	Kaczyce	8	7:10
12	Wilamowice	7	10:17
13	KS Kuźnia	7	10:17
14	Koszarawa II	6	4:12
15	Kaniów	4	5:10
16	Kobiernice	2	3:15

POZA KONKURENCJĄ

Potrójnym sukcesem tyczkarek Kuźni Ustroń zakończyły się Mistrzostwa Makroregionu Młodziczek, które odbyły się w 11 września. Pierwsze miejsce zajęła **Agata Bijok** pokonując poprzeczkę na wysokości 330 cm, drugie miejsce z taką samą wysokością lecz większą ilością zrzutek zajęła **Magdalena Molek**, trzecia była **Marta Andrzejak** (280 cm). Te trzy zawodniczki zakwalifikowały się do Mistrzostw Polski, które 24 września rozegrane zostaną w Kielcach. Bardzo dobry wynik osiągnęła **Martyna Cyganek** startująca poza konkursem, gdyż jest jeszcze za młoda. Przeszła poprzeczkę na wysokości 320 cm. Wśród chłopców na piątym miejscu znalazł się **Michał Kłoda** (300 cm).

Ze wszystkich konkurencji lekkoatletycznych kwalifikuje się 26 zawodniczek, czyli zwyciężczynie poszczególnych konkurencji i te zawodniczki, które mają największe szanse zająć wysokie miejsce.

Trener tyczkarek i tyczkarzy Kuźni Ustroń **Marek Konował** twierdzi, że najważniejszym startem będą Mistrzostwa Polski w Kielcach. Wyniki osiągane przez polskie młodziczki są takie, że A. Bijok i M. Molek powinny zająć dwa pierwsze miejsca. O medal może też powalczyć M. Andrzejak.

- Nasze dwie najlepsze zawodniczki są praktycznie poza konkursem – mówi M. Konował. – Obecnie cały cykl treningowy podporządkowany został Mistrzostwom Polski. A utrzymać formę szósty miesiąc jest bardzo trudno. Trochę się wszystko skomplikowało, gdyż Agata Bijok jedzie na Klubowy Finał Pucharu Europy Juniorów, który odbędzie się 17 września. Polskę reprezentuje najlepsza drużyna juniorów MKS MOS z Sosnowca i w jej barwach wystąpi Agata. Przepisy pozwalają się wzmacniać dwoma zawodnikami z innych klubów. Finał ten odbędzie się w Bośni i Hercegowinie. Pozostali wystartują na dużym międzynarodowym mityngu w Chorzowie, gdzie też będzie dobra obsada – Słowacy, Czesi, Węgrzy, Litwini, Łotysze. Gorzej jest z finansami, gdyż PZLA wycofał się z finansowania Mistrzostw Polski Młodzików. Za wszystko trzeba płacić – 130 zł za osobę. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zawodnicy mieli przynajmniej zapewnione utrzymanie. Na mistrzostwach młodzików nie dość, że trzeba się kwalifikować, to jeszcze za wszystko trzeba płacić. To dziwna polityka PZLA wobec sportu dzieci i młodzieży.

Wojśław Suchta



Nierodzim odzyskuje formę.

Fot. W. Suchta

klasa A

ŁADNY MECZ

Cukrownik Chybie - Nierodzim 1:2 (0:1)

Piłkarze Cukrownika, aspirujący do miejsca w czołówce tabeli, po raz pierwszy przegrali w tej rundzie rozgrywek. Początek meczu z Nierodzimem tego nie zapowiadał. Drużyna z Chybia atakuje przeprowadza akcje, które jednak załamują się przed polem karnym Nierodzimia, który z kolei sporadycznie odpowiada. Jednak w 13 min. akcję prawą stroną przeprowadza **Wojciech Kawulok**, podaje do **Michała Borusa**, ten zostawia piłkę a **Krystian Łoza** technicznie strzela w okienko i Nierodzim obejmuje prowadzenie. Po stracie bramki w szeregi Cukrownika wkrada się nerwowość, gra się wyrównuje. Po kilka ładnych akcji przeprowadzają obie drużyny. Początek drugiej połowy to dalej równorzędna gra. Raz napastnik Cukrownika bardzo groźnie strzela, ale ładnie broni **Jarosław Legierski**, który zastąpił w bramce kontuzjowanego **Adama Kajfosa**. Początkowo bramkarz Nierodzimia nie grał zbyt pewnie, z czasem jednak bronił coraz lepiej, grał na przedpolu.

Nierodzim zdobywa drugą bramkę, gdy na boisko wchodzi **Marek Górniok**. On właśnie otrzymuje piłkę, decyduje się na rajd, po czym podaje do M. Borusa, a ten strzela. Bramkarz wybija piłkę, do której dobiega M. Borus i teraz już zdobywa bramkę. Działo się to przy biernym zachowaniu obrońców. Teraz Cukrownik rzuca się do ataku, Nierodzim ogranicza się do obrony. Bram-

kę Chybie strzela w 79 min. Jeszcze w końcówce Nierodzim miał szansę na zdobycie trzeciej bramki, niestety zabrakło centymetrów, by **Krystian Wawrzyczek** doszedł do dośrodkowania **Rafała Dudeli**.

Mecz dramatyczny, obfitujący w wiele ładnych akcji. Mecz obserwowało spora grupa kibiców.

• • •

Coraz bardziej ciekawe są rozgrywki w „A-klasie”. Początkowo wydawało się, że prym będą wiodły drużyny **Spójni Zebrzydowice** i **Cukrownika Chybie**, obie z aspiracjami do gry w lidze okręgowej. Tymczasem przebudowany został zespół **Wisły Ustroń** i chce się włączyć do walki o czołówkę tabeli, jest **Wisła Strumień** i oczywiście **Nierodzim**, który zdaje się odzyskiwać wiosenną formę. Szkoda jednak straconych punktów w meczach, których nie wolno było przegrać. (ws)

1	Zebrzydowice	16	13:5
2	Zabłocie	13	14:6
3	Chybie	11	21:9
4	Strumień	10	16:9
5	Hazlach	10	12:8
6	Wisła	9	19:9
7	KS Nierodzim	7	11:8
8	Brenna	7	13:16
9	Istebna	7	14:24
10	Puńców	7	9:22
11	Kończyce M.	5	8:11
12	Drogomyśl	5	8:13
13	Kończyce W.	4	8:19
14	Pogwizdów	2	10:17



Tak oznaczona jest Rycerska Ścieżka po polskiej stronie. Fot. W. Suchta

PIERWSZY RODZINNY GÓRSKI RAJD PIESZY

W niedzielę 18 września odbędzie się I Rodzinny Górski Rajd Pieszy pod patronatem Burmistrza Miasta Ustronia. Początek rajdu, a także jego zakończenie nastąpi w „Gospodzie pod Czantorią”. Do godz. 10 zawodnicy potwierdzą uczestnictwo i wyruszą na trasy. Pierwszą, która będzie biegła Rycerską Ścieżką po stronie polskiej Czantorii lub drugą - Rycerską Ścieżką w Czechach. Wybór trasy zależy od zawodników, ale na każdej trzeba zbierać potwierdzenia w punktach kontrolnych. Między godz. 14 a 15 rajdowicze zameldują się na mecie, a od godz. 15.00 do 17.30 będą piec kielbaski przy ognisku, oglądać występy gawędziarzy, pokazy rycerskich sztuk walki, brać udział w quizach, zabawach, losowaniu nagród i upominków. Zgłoszenia: 14-16 września w Urzędzie Miasta, pok. nr 16, tel. 857-93-28, wpisowe 8 zł od osoby lub w dniu rajdu, wpisowe 12 zł i wtedy organizatorzy nie zapewniają już koszulek rajdowych. (mn)

POZIOMO: 1) wrzucamy do skrzynki, 4) rewolta, strajk, 6) prawosławny duchowny, 8) większa od miski, 9) niezgula, tuman, 10) kolega, kumpel, 11) popularny aktor polski, 12) ze strachu na plecach, 13) ustroniński proboszcz, 14) przewodzi prąd, 15) mieszkaniec Oslo, 16) piłkarz - legenda, 17) danie mięsne, 18) filmowy kosmita, 19) ... Mater, 20) metalowy drag.

PIONOWO: 1) nadużywa leków, 2) drugi po reżyserze, 3) kotki na wierzbie, 4) opaska na pliku banknotów, 5) papieska korona, 6) urządzenie na parkingu, 7) polski pisarz, 11) w alfabecie, 13) przyjęcie pogrzebowe, 17) kilometr w skrócie.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 23 września br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 35:
SZKOLNY DZWONEK

Nagrodę 30 zł otrzymuje ANNA RASZKA z Ustronia, ul. Traugutta 9. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojsław Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: Drukarnia Madar - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.09.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 16.09.2005 r.

Oświadczyzny Helynce - moi sómsiadce

Przeszykowno Helynko,

coś je fórt nejszumniejszo w naszej dziedzinie, choć każdymu uroda na stare roki kapke przeminie, nie starej sie bardzo, że mosz siwy włos i łokulory, dyć jo też sie zestarzoł i móm rod taki jak ty stwory. Niechej swoji piloby, co mosz fórt kole chałupy, dyć żywoby ci bez chłopa je doista do d... . Tóž zrychtuj sie pięknie, łoblycz nowe szaty, a jak ni mosz za moc grosza, to se nabyj na raty. Jo se sprawiym ancug szumny i koszule wybiglujym Póždmy na jaki dansing i razym se zatańcujym. Downe roki spómnymy jak my byli młodzi. jakóm flaszkę łobalymy, dyć ci to nie zaszkodzi. Siedzisz jyno w chałupie, kisisz swoji smutki, na nie starej sie tak bardzo, dyć mómy żywot krótki. Tóž pytóm cie pięknie nie gardź starym kawalerym, dyć, sama wiysz nejlepi, żech ni ma takim zerym. A, że jesiynno pora je akurat przed nami z czynstymy deszczami i dlógiymi wieczorami, To możne by my razym naszóm jesiyn przeżyli, i wszystkim zowiśnikóm na złoš zrobili. Wydej sie za mie na stare roki, na jakiz też mosz jeszcze lepsze widoki?

Jónek z Lipowca

DLA NARCIARZY I SNOWBOARDZISTÓW

Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” ogłasza nabór do sekcji narciarskiej i snowboardowej.

SEKCJA NARCIARSKA (REKREACYJNA): dzieci i młodzież ze szkół ustronińskich z rocznika 1995 i młodsze umiejące jeździć na nartach.

SEKCJA SNOWBOARDOWA: dzieci i młodzież ze szkół ustronińskich bez ograniczeń wiekowych.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w Gimnazjum Nr 1, ul. Partyzantów 2a, 19 września o godz. 18.00.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

